TEATR POLSKI W BYDGOSZCZY

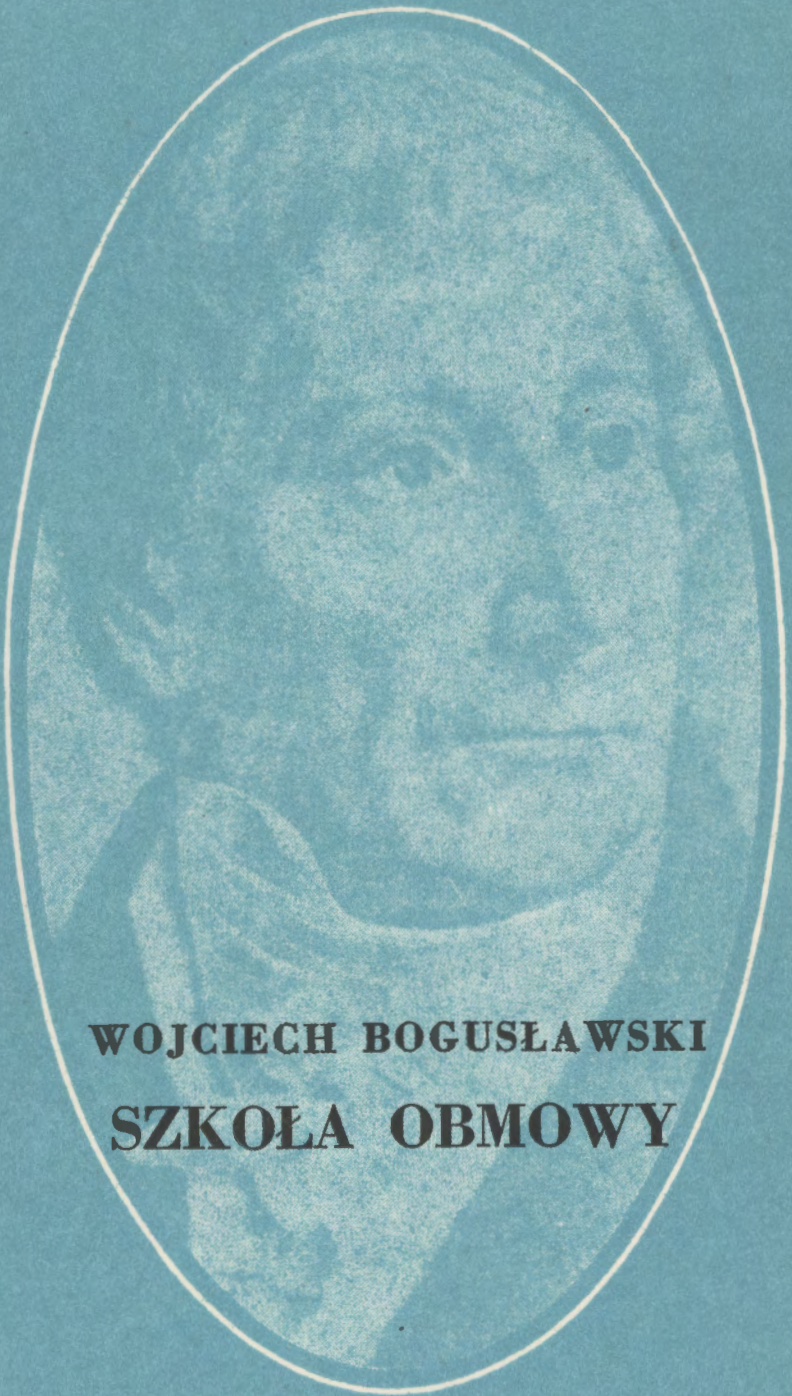

WOJCIECH BOGUSŁAWSKI

SZKOŁA OBMOWY

PREMIERA — CZERWIEC 1984

WOJCIECH BOGUSŁAWSKI (1757—1829) *aktor, dramaturg, reżyser, organizator teatru, związany ze sceną przez lat bez mała 50, z czego przeszło połowę piastował funkcję dyrektora (antreprenera) teatru w Warszawie, Wilnie i Lwowie. Nazywany przez potomnych ojcem sceny narodowej utrwalił jej byt walcząc uparcie z konkurencją trup cudzoziemskich. Był założycielem pierwszej w Polsce szkoły dramatycznej (1811 r.) jednak najważniejszym obszarem jego działalności było wprowadzenie na sceny polskie nieznanych wcześniej dzieł Racine'a, Lessinga, Schillera, Goldoniego. Jego staraniom zawdzięczamy pierwsze w Polsce przedstawienie „Hamleta" Shakespeare'a, „Wesela Figara" Beaumarchais'go czy opery Mozarta „Zaczarowany flet".*

Lista oryginalnych dzieł Bogusławskiego nie jest długa („Krakowiacy i górale", „Henryk VI na łowach", „Spazmy modne", „Dowód wdzięczności narodu"). O wiele bogatsza jest jego działalność translatorska; przerobił, przystosował do polskich warunków i wystawił ok. 80 dzieł literatury francuskiej, niemieckiej, włoskiej, angielskiej wzbogacając niepomiernie repertuar sceny polskiej.

Traktował teatr jako szkołę obyczajów i trybunę, z której najdobitniej można głosić idee narodowe i państwowe. Był artystą — obywatelem, twórcą teatru służącego sprawie postępu i reform społecznych. Powiązał teatr z życiem i losami narodu, pokazał, że teatr może być naprawdę potrzebny.

„Godzi się tedy — pisał w 1936 r. Leon Schiller — by kult Bogusławskiego nie był obowiązkiem jedynie artystów teatru i teatrologów (...), by doniosłej wagi dla potomności dzieło jego życia przez nią poznane było i pokochane, a testament jego rzetelnie wykonany został".

„Kiedy w 1793 roku, krótko przed coroczną uroczystością Koronacji, przedstawiona Królowi tragedia „Brutus", która w dniu tym daną być miała, nie pozyskała potwierdzenia a żadnej w tej chwili nowey sztuki nie było; właśnie pod ręką leżąca komedia „Szkoła obmowy", w dziesięciu dniach i tyluż nocach przerobioną, na role rozpisaną i nauczoną była..." — zanotował Wojciech Bogusławski w „Uwagach nad „Szkołą obmowy".

Premiera komedii Richarda Brinsley'a Sheridana „przerobionej" przez Bogusławskiego z niemieckiego prawdopodobnie tekstu, odbyła się 17 stycznia 1793 roku. Publiczność przyjęła ją bardzo życzliwie Rzecz była na czasie,

AGNIESZKA TRUSKOLAWSKA

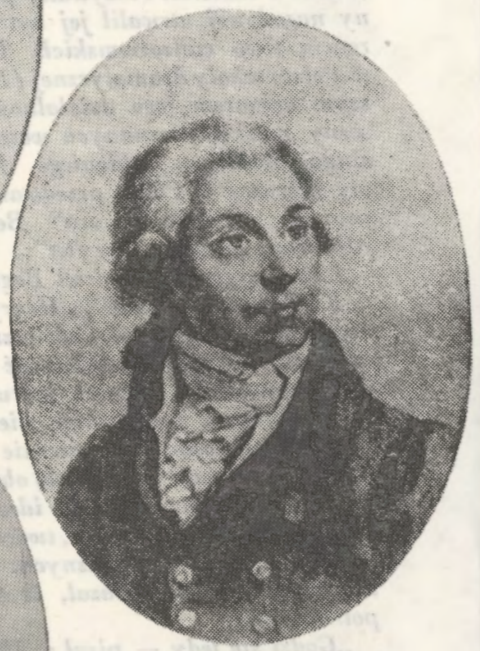

KAZIMIERZ OWSIŃSKI

SALOMEA DESZNER

KAROL ŚWIERZAWSKI

a do tego dobrze grana, i to nie dlatego — jak twierdzi Z. Raszewski — że Bogusławski miał już w zespole wszystkich najlepszych aktorów, ale także dlatego, że już nauczył się pisać scenariusze, w których role od razu, w trakcie pisania, dostosowywał do umiejętności, a czasem do osobistych właściwości aktorów. Właśnie w przypadku „Szkoły obmowy" dało to rezultaty godne uwagi.

Sam Bogusławski oceniał wykonawców następująco: „Owsiński, sprawiedliwie polskim Garrickiem nazywać się mogący, trochę z natury gdyracz, w roli Starosty przewybornie swary ze swoją żoną, a osobliwie chęć powiedzenia Waleremu o siedzącej za parawanem szwaczce, co jednak duszącym go śmiechem przytłumiał w sobie, przecudownie wystawił.

Truskolaska przy nader pięknej postaci i zniewalających wdziękach, wykwintnym ubiorem, wesołością humoru i zachwycającą grą swoją ozdobiła rolę Starościny.

Niezapomniany Świerzawski zwyczajną sobie w rolach Polaków naturalnością, żywy obraz Cześnika Bogackiego przedstawiał.

Rola Regenta tem doskonalej graną była przez Mierzyńskiego, że cały układ tego artysty okazywał zawsze skromnisia. (...)

Przyjemna i wesoła Ludwika Iwańska, najtrafniej wszystkich ludzi poruszenia udawać umiejąca, naturalną była Wydrzyźnialską, również jak i Pani Plotkiewiczowa grana przez Deszner, dla której wiadomość wszelkich nowin i udzielanie ich drugim najmilszą były zabawą.

Niewinna i skromna postać Pierożyńskiej w roli Konstancji i żywa wymowa Marunowskiej w roli Magdusi, właśnie były na swojem miejscu."

Tyle Bogusławski o swoich aktorach. On sam, jak pisze Raszewski, wziął sobie rolę Walerego. (...) Napisał tę rolę dla siebie, toteż przypuszczamy, że jako aktor wydobył z niej kilka różnych odcieni. Miał już niemałe doświadczenie pozwalające mu szybko zmieniać nastrój przy pomocy raptownych zmian intonacji, gestu i mimiki. Wszystko, co wiemy o genezie tej roli, o jej budowie, a wreszcie wszystko, co wiemy o Bogusławskim każe myśleć, że był aktorem, który przy pomocy takich zmian potrafił wywołać wrażenie, jakby ostateczny kształt roli wciąż oscylował pomiędzy kilku zupełnie innymi konturami...

Premiera odbyła się i — jak po latach z satysfakcją stwierdził Bogusławski — „Tak doskonale wystawiona „Szkoła obmowy" sprawiła powszechne publiczne zadowolenie, Autorowi zaś zjednała ten nieoceniony zaszczyt, że w rękopismie jego, własną dobrotliwego Króla ręką poprawianą była..."

„SZKOŁA OBMOWY" — rzecz na czasie

W komedii Sheridana z pewnością zainteresowała Bogusławskiego ostra satyra na zwierzchnie warstwy społeczne. W Warszawie w owym czasie było już rzeczą widoczną, że przewrót polityczny wywołał również charakterystyczne zmiany społeczne, w każdym razie w łonie polskiej elity. Nie mogąc znaleźć oparcia w społeczeństwie, Targowica tworzyła sobie własną elitę, rekrutującą się po większej części z ludzi mało uzdolnionych, niewiele wartych, nieraz gruntownie osławionych. Nie było dla nikogo tajemnicą że magnesem, który przyciągał tych ludzi do nowych władz, były pieniądze wypłacane z funduszów publicznych albo z subsydiów ambasady rosyjskiej. W sumie mnóstwo takich „ludzi nowych" wynurzyło się na powierzchnię wprowadzając do życia publicznego swoje obyczaje, swoją moralność, swoje maniery. (...)

Bogusławski był tym widocznie wzburzony, gdyż wbrew swoim zasadom uderzył w nową rzeczywistość wprost, bez „alegorii". Spolszczył komedię Sheridana gruntownie. Wydarzenia przeniósł do Warszawy, a postaciom nadał rysy dobrze znajome publiczności." (...)

ZBIGNIEW RASZEWSKI.
Bogusławski.t I. PIW, Warszawa 1972

* * *

W 1946 roku w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się premiera „Szkoły obmowy". Autor inscenizacji, reżyser i scenograf tego przedstawienia Karol Frycz przy okazji tej powojennej prezentacji przeróbki Bogusławskiego powiedział:

„Z każdego słowa pism Bogusławskiego wykwita troska ludzi Sejmu Czteroletniego o poprawę charakteru i duszy narodu, jego obyczajów i moralności. Stąd w utworze scenicznym już tylko krok do nadużycia morału, który mógłby nużyć, gdyby go nie opromieniał archaiczny urok i rozbrajająca miejscami prostota wysłowienia".

Krytycy i recenzenci oceniali to przedstawienie różnie, niemniej warto przytoczyć opinię Jarosława Iwaszkiewicza, który uważał, że „twórczość i postać Wojciecha Bogusławskiego słusznie stała się przedmiotem zainteresowania w naszych czasach. (...) Wystawiając „Szkołę obmowy" Bogusławskiego Teatr Polski złożył najtrafniejszy hołd ojcu sceny polskiej i znakomitemu patriocie, którego zasługi należycie zaczyna doceniać nasza dopiero epoka.

Wykonanie „Szkoły obmowy" stało na doskonałym poziomie dzięki udziałowi w przedstawieniu takich aktorów jak Nina Andrycz, Ola Leszczyńska, Wieńczysław Gliński itd."

Zdaniem zaś Edwarda Csató „Komedia Sheridana, przetłumaczona swobodnie przez Bogusławskiego, aby jak ostry błysk lusterka zawstydzić oblicze modnego światka warszawskiego sprzed stu pięćdziesięciu lat (...) dzisiaj jeszcze mogłaby chyba wzbudzić myśli inne, żywsze, nie tylko „muzealnej" natury..."

Nie mylił się znakomity znawca teatru, bo przecież i dzisiaj także:

Lekarstwo na nudę
mamy znakomite
któż wam lepiej od nas
umie zatruć życie
a szkoła obmowy
od lat u nas w modzie
idziemy z postępem
postęp jest w narodzie.

fragment piosenki finałowej
słowa: WALDEMAR JASIŃSKI

AKTORZY TEATRU POLSKIEGO W BYDGOSZCZY

KRYSTYNA BARTKIEWICZ trafiła do teatru 18 lat temu. Białystok: w tym mieście jeszcze jako uczennica a później słuchaczka Studium Nauczycielskiego brała udział w spektaklach amatorskiego teatru poezji „Metafora". Nie została nauczycielką; podjęła pracę jako adept w białostockim Teatrze Lalek, zdała egzamin eksternistyczny dający jej uprawnienia do wykonywania zawodu aktora-lalkarza. Wkrótce jednak okazało się, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności jej losy związały się z teatrem dramatycznym. Akurat poszukiwano młodej dziewczyny do głównej roli w baśni Andersena „Czerwone pantofelki". Zgłosiła się, zagrała Karen i została w teatrze białostockim grając tytułową „Anię z Zielonego Wzgórza", Julię w „Ożenić się nie mogę" Fredry, Annę Direr w sztuce Millera „Wszyscy moi synowie".

WOJCIECH BOGUSŁAWSKI

SZKOŁA OBMOWY

Komedia z angielskiej R. Sheridana przerobiona

Osoby:

Gdyralski, starosta	ROMAN METZLER
Dorymena, żona jego	KRYSTYNA BARTKIEWICZ
Konstancja, córka Gdyralskiego z pierwszego łoża	ROMA WARMUS
Bogacki, cześnik, ich krewny	KAZIMIERZ KUREK
Karol, regent } synowcowie Bogackiego	ROMAN GRAMZIŃSKI
Walery, kapitan }	JACEK MĄKA
Plotkiewiczowa, podstolina	TERESA JABŁOŃSKA
Wydrzyźnialska, jej córka	MAGDALENA KUSIŃSKA
Susceptowicz, patron, przyjaciel pana Karola	ZBIGNIEW KRĘŻAŁOWSKI
Recepta, doktor	PIOTR MILNEROWICZ
Ramota, wierszopis	MICHAŁ BREITENWALD
Wiernicki, marszałek starosty	MIECZYSŁAW TARNAWSKI
Procentowicz, lichwiarz	JAN T. TOMASZEWICZ
Magdusia, służąca Dorymeny	JÓZEFA SZAŁAŃSKA
Fiutynkiewicz, huzar Walerego	MIROSŁAW HENKE
Józef, lokaj pana Karola	TADEUSZ ŁUCEJKO
Trzpiotalski } kawalerowie modni	***
Modnicki } przyjaciele Walerego	***

Reżyseria
MAREK OKOPIŃSKI

Muzyka
JÓZEF KIMANEK

Scenografia
WIESŁAW LANGE

Kuplety finałowe
WALDEMAR JASIŃSKI

Układ finału
PRZEMYSŁAW ŚLIWA

Inspicjent
Tadeusz Łucejko

Asystent reżysera
Mieczysław Tarnawski

Sufler
Maria Walden

Rok 1971 wyznacza w życiu zawodowym Krystyny Bartkiewicz kolejną cezurę: zdała pomyślnie eksternistyczny egzamin aktorski w Warszawie i zmieniła miejsce pobytu. Została zaangażowana do Teatru Nowego w Poznaniu (rola Hesi w „Moralności pani Dulskiej" i trzy postaci w „Mackbet'cie" Ionesco). Rok później przenosi się do Olsztyna, gdzie wystąpiła jako Disperanda w komedii Drdy „Igraszki z diabłem" i Ibissa Krzeczborska w „Tumorze Mózgowiczu" Witkacego. Od 1974 roku jest członkiem zespołu artystycznego Teatru Polskiego w Bydgoszczy i już w pierwszym sezonie zwróciła na siebie uwagę publiczności i krytyki rolą Eufrozyny w „Radcach pana radcy" Bałuckiego, za którą otrzymała „Złotą Maskę" Dziennika Wieczornego.

Pierwszy bydgoski sezon kończy Krystyna Bartkiewicz udziałem w znakomitym przedstawieniu „Pokojówek" Geneta w reżyserii Henryka Baranowskiego. Jej interpretacja roli Claire budzi zainteresowanie i szczery podziw wyrażany przez krytykę w wielu recenzjach. Kolejne role: Felka w „Królowej Przedmieścia", Wiwia w „Profesji pani Warren", Ina w „Czworokącie" Redlińskiego, trzy bohaterki tryptyku scenicznego J. Żuławskiego „Gra" potwierdzają jej aktorską sprawność świadome operowanie różnorodnymi środkami aktorskiej ekspresji i autentyczny sceniczny temperament.

Po krótkiej przerwie w pracy (w Bydgoszczy przyszła na świat córeczka Gabriela) Krystyna Bartkiewicz powraca na scenę grając pod kierunkiem prof. B. Korzeniewskiego Elwirę w komedii Fredry „Mąż i żona". Później były role ułomnej Martirio, córki Bernardy Alba w dramacie Lorki, Rosiki Prangier w „Onych" Witkacego, Mirryny w „Raju leniuchów" wg Arystofanesa, Marii w „Warszawiance" reżyserowanej przez K. Meissner. Zagrała także Podstolinę w „Zemście" tytułową „Antygonę" i wiele innych postaci, których w żaden sposób nie można zestawiać. Każda rola stawiała przed aktorką innego rodzaju wymagania, z którymi z powodzeniem radziła sobie potwierdzając tym samym nie tylko ogromną pracowitość, ale ciągle rozwijający się talent. Różnorodność gatunków literatury scenicznej (klasyka, dramat psychologiczny, groteska, tragedia antyczna czy wreszcie dramaturgia współczesna) a także możliwość próbowania swoich sił właśnie w tak skrajnie różnych rolach sprawia Krystynie Bartkiewicz dużą satysfakcję. Cieszy się z faktu, że jej aktorstwo broni się skutecznie przed „zaszufladkowaniem".

Nie marzy więc o tej jednej, jedynej roli, a z tych, które do tej pory zagrała, najlepiej wspomina Claire z „Pokojówek". Także H. Baranowskiego, reżysera tego przedstawienia wspomina niezwykle serdecznie i z niekłamanym podziwem. Imponowała jej autentyczna pasja twórcza, precyzja w określaniu zadań aktorskich i świetne przygotowanie fachowe reżysera; Krystyna Bartkiewicz chciałaby, aby jej dalsze zawodowe losy wiązały się z pracą pod kierunkiem ciekawych indywidualności reżyserskich.

Przedstawiając Krystynę Bartkiewicz nie sposób pominąć jej udziału w sztukach muzycznych. Lubi i potrafi śpiewać, traktuje piosenkę jako ważne uzupełnienie swoich aktorskich kwalifikacji. Śpiewała w „Królowej Przedmieścia", w „Piosenkach pana Grzegorza", w widowisku poetyckim „Mówię do Ciebie po latach milczenia", czy wreszcie w „Madame Sans-Gêne", uzupełniając interpretacją piosenek rysunek głównej bohaterki tej sympatycznej komedii.

Dziesięć bydgoskich sezonów Krystyny Bartkiewicz stanowi ważny etap jej artystycznego rozwoju. Przed nią wiele jeszcze ról, które oby przyniosły satysfakcję i aktorce, i publiczności.

W redagowaniu programu korzystano z następujących materiałów:

1. Zbigniew Raszewski. Bogusławski. PIW, Warszawa 1972
2. Zbigniew Krawczykowski. Wojciech Bogusławski. Ojciec sceny narodowej. PIW, Warszawa 1954
3. Jarosław Iwaszkiewicz. Teatr Polski w Warszawie 1938—1949. WAiF, Warszawa 1971
4. Pamiętnik teatralny. Rok 1954 zeszyt 3—4

W programie wykorzystano projekty kostiumów autorstwa WIESŁAWA LANGE; reprodukcje wykonał STANISŁAW WASILEWSKI

Instytut Teatralny
ze zbiorów Polskiego Ośrodka ITI

KIEROWNIK TECHNICZNY
PIOTR RZEPECKI

BRYGADIER SCENY
JÓZEF PLUCIŃSKI

KIEROWNICY PRACOWNI:
KRAWIECKIEJ DAMSKIEJ
MODESTA WRÓBLEWSKA

KRAWIECKIEJ MĘSKIEJ
WŁADYSŁAW KLIMASZEWSKI

STOLARSKIEJ
ANTONI TROJANOWSKI

GŁÓWNY ELEKTRYK
ALOJZY ŚWIERKOWSKI

FRYZJERSKO-PERUKARSKIEJ
HALINA MUSIAŁŁ

GŁÓWNY AKUSTYK
ZDZISŁAW SENTKOWSKI

REKWIZYTOR
FELIKS HEINRICH

SZEWC
FERDYNAND ROGUSZKA

TAPICER
KAZIMIERZ RUCIŃSKI

MALARNIA
WALDEMAR SIEMIATOWSKI
JAROSŁAW LEONARSKI

KOORDYNATOR PRACY ARTYSTYCZNEJ
EWA LILIANNA MATUSIAK

SEKRETARZ LITERACKI
REDAKCJA PROGRAMU
EWA SZYMBORSKA

REDAKTOR TECHNICZNY
STEFAN ŻMICH

Cena programu 20 zł

Egzemplarz
bezpłatny

Dyrektor i kierownik artystyczny

ALOJZY NOWAK

Zastępca dyrektora

ROMUALD PRZEPERSKI

Kierownik muzyczny

GRZEGORZ KARDAŚ

Instytut Teatralny
ze zbiorów Polskiego Ośrodka ITI

Dział Upowszechniania Teatru

Kierownik—KRYSTYNA PANKANIN

tel. 21-12-38 i 21-15-98

Przedsprzedaż biletów:

Al. Mickiewicza 2 p 21

Kasa Teatru Polskiego — tel. 21-12-38

Kasa Sceny Kameralnej — 22-33-14